

Tatiana KRYNICKA
(Gdańsk, UG)

AUZONIUSZOWE *PARENTALIA* Charakter i kompozycja zbiorku*

Po długim okresie stagnacji i upadku, spowodowanym przede wszystkim kryzysem polityczno-gospodarczym w Imperium Rzymskim, w IV wieku łacińska literatura przeżywa okres odrodzenia i rozkwitu¹. Jednym z najciekawszych ówczesnych jej twórców jest Decymus Magnus Auzoniusz (310-393/394) – syn Juliusza Auzoniusza, słynnego lekarza² z galijskiego miasta Burdigala (= Bordeaux), siostrzeniec i uczeń sławnego retora, nadwornego wychowawcy w Konstantynopolu Emiliusza Magnusa Arboriusza³, gramatyk i retor, który przedkładał dydaktykę nad działalność mówcy sądowego i osiągnął na polu nauczania sukcesy tak wielkie, iż cesarz Walentynian około r. 365 zaprosił go do Trewiru, aby został nauczycielem i wychowawcą jego syna, przyszłego cesarza Gracjana. Towarzyszył mu przez długie lata, otaczany u władców szacunkiem, który znalazł swój wyraz między innymi w mianowaniu go kolejno: w 370 r. komesem (*comes*), w 375 r. – kwestorem cesarskiego pałacu (*quaestor sacri palatii*), w 377 r. – prefektem Galii (*praefectus pretorio trium Galliarum*) i w 379 r. – konsulem⁴. Po śmierci swego wychowanka cesarza Gracjana w 383

* *Parentalia* (= *Par.*) analizujemy i cytujemy w oparciu o łaciński tekst krytyczny M. Lolli'ego (Decimus Magnus Ausonius, *Parentalia. Introduzione, testo, traduzione e commento* a cura di M. Lolli, Bruxelles 1997); inne teksty Auzoniusza przytaczamy za wydaniem H.G. Evelyn White (*Ausonius, with an English translation* by H.G. Evelyn White, I-II, Cambridge 1951).

¹ Por. Y. M. Duval, *La poésie latine au IV^e siècle de notre ère*, „Bulletin de l'Association G. Budé” 1987, 165-192, spec. 165-169; zob. też А. Немировский, *История древнего мира*, Москва 2007, 771-772 i 859-861.

² Juliusza Auzoniusza wymienia wśród cieszących się największym uznaniem autorytetów w świecie medycyny, obok Celsusa i Pliniusza, żyjący pod koniec IV wieku lekarz Marcellus z Burdigali, por. *Поздняя латинская поэзия*, red. М. Гаспаров, Москва 1982, 611 (Авсоний).

³ Por. Ausonius, *Parentalia* 3; *Commemoratio professorum burdigalensium* 16; zob. Lolli, *Introduzione*, s. 11-44, spec. 12.

⁴ Por. *Praefatiuncula* I 35-38; zob. *Epicedion in patrem* 41-42; *Liber protrepticus ad nepotem* 86-93; *Gratiarum actio* II 11. Auzoniusz – prefekt zarządzał terytorium Galii, Brytanii i Hiszpanii. Wysokie godności państwowe otrzymali ponadto ojciec Poety, jego syn Hesperiusz, zięć Talazjusz i wnuk Arboriusz, w związku z czym ponad połowa zachodniego cesarstwa (Afryka, Italia, Galia, Illiria i Macedonia) przez cztery lata podlegała rodzinie Auzoniuszy (*gens ausoniana*), która stała

r. Auzoniusz powrócił do rodzinnych stron, aby spędzić ostatnie lata życia oddając się całkowicie swej największej pasji – literaturze⁵.

Talentem i życiorysem Auzoniusza można hojnie obdarzyć liczne grono osób. Patriota ojczystej Burdigali, mąż stanu i dumny obywatel Rzymu⁶; kochający bliskich wnuk, syn, małżonek, jak również przywiązany do uczniów nauczyciel, pozostał również przez całe życie miłośnikiem słowa. Miłość ta znalazła swój wyraz w licznych, bardzo różnorodnych utworach poetyckich, zwracających na siebie uwagę bogactwem metrów i tematów⁷. Niektóre spośród nich stanowią, jak się wydaje, jedynie owoc ćwiczeń zręcznego wersyfikatora⁸. W innych znajduje wyraz jego pragnienie utrwalenia w słowie każdej chwili życia, które kocha, jej aromatu, smaku i barwy. W poematach Burdigalczyka nie znajdziemy bowiem odgłosów kryzysów, wojen, walk religijnych – groźnych wydarzeń, które wstrząsały światem rzymskim w IV wieku⁹. Czytając je, słyszymy poranny świergot jaskółki¹⁰, podziwiamy grę słonecznych promieni na kamykach wyścielających dno Mozeli¹¹, przyglądamy się wesołej, ostrzyżonej na chłopięcą modłę ciotce Hilarii¹². Są to zatem utwory osobiste, w tym

się dzięki temu, według H. Sivana (*Ausonius of Bordeaux. Genesis of a Gallic Aristocracy*, London 1993, 2), najpotężniejszym arystokratycznym rodem na Zachodzie cesarstwa. Dowodzi to ogromnego zaufania oraz bezprzykładnej szczodroblewości cesarza Gracjana wobec swojego nauczyciela, por. Lolli, *Introduzione*, s. 13-14; por. M. Гаспаров, *Поэзия риторического века*, w: *Поздняя латинская поэзия*, s. 5-34, spec. 28.

⁵ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 11-15; Evelyn White, *Introduction*, w: *Ausonius*, I, s. VIII-XXIV.

⁶ Por. *Ordo urbium nobilium* XX 40-41: „Diligo Burdigalam, Romam colo. civis in hac sum, / consul in ambabus: cunae hic, ibi sella curulis”.

⁷ Por. M. Cytowska – H. Szelest, *Historia literatury łacińskiej. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, 506-516; por. Lolli, *Introduzione*, s. 15-16; por. M. von Albrecht, *A History of Roman Literature from Livius Andronicus to Boethius*, Leiden 1997, 1321-1322.

⁸ Starożytna szkoła uczyła nie tylko czytać poetów, ale również pisać poezje, wskazując uczniom poprawność i wytworność formy jako cele, do których powinni dążyć we własnej twórczości. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że właśnie szkoła, odrodzona dzięki reformom zapoczątkowanym przez Dioklecjana, stała się kolebką poezji IV wieku, nie powinno nas dziwić, że u wielu autorów tego okresu forma góruje nad treścią, a niektóre z ich poematów postrzegać należy, jeśli nie jako wprawki napisane dla rozrywki, to jako ćwiczenia wersyfikatorskie. Zręcznie wykonane, przynosiły swym autorom uznanie, o czym powinni pamiętać współcześni badacze, niejednokrotnie zbyt surowi w ocenie poetów schyłku starożytności, którym zarzucają zatracenie właściwej poezji złotego wieku równowagi pomiędzy formą i treścią, czcze wirtuozerstwo, por. Duval, *La poésie*, s. 166-169; A. Alvar, *Realidad e ilusión en la poesía latina tardoantigua: notas a propósito de estética literaria*, „*Emerita*” 60 (1992) 1-20, spec. 3; E. Sánchez Salor, *Hacia una poética de Ausonio*, „*Habis*” 7 (1976) 159-186, spec. 160.

⁹ Jedynie w listach do Paulina z Noli Auzoniusz daje wyraz pełnego rozpaczy niezrozumienia dla gorliwej chrześcijańskiej postawy przyjaciela i ucznia, por. J. Vogt, *Upadek Rzymu*, tłum. A. Łukaszewicz, Warszawa 1993, 150-151; M. Cytowska, *Paulin z Noli uczeń Auzoniusza*, „*Meander*” 49 (1994) 33-42, spec. 39-40.

¹⁰ Por. *Ephemeris* 1, 1-2: „Mane iam clarum reserat fenestras, / iam strepit nidis vigilax harundo”.

¹¹ Por. *Mosella* 55-75.

¹² Por. *Par.* 6, 4: „[...] laeta et pueri comis ad effigiem”.

sensie, że uwieczniają one świat, który otacza Poetę, jego radości i smutki, przemyślenia i zachwyty, twarze bliskich i przyjaciół¹³. Wszystkie natomiast poezje Auzoniusza cechuje wysoka koncentracja środków artystycznych, uczoność i kunsztowne dopracowanie formy¹⁴.

Przedmiotem obecnego studium jest poświęcony bliskim zmarłym Auzoniusza zbiorek *Parentalia* (= „Wspomnienie zmarłych krewnych”¹⁵). Powodem do jego napisania mogła być śmierć ukochanego ojca Poety w 378 roku¹⁶. Wydarzenie to wywarło prawdopodobnie bardzo silny wpływ na podeszłego przecież w latach Auzoniusza, zainspirowało go też do sięgnięcia myślą w minione lata, ku wszystkim bliskim, którzy odeszli już z tego świata, zachęciło do uczczenia ich wierszem. Ostatecznego dopracowania *Parentaliów* Auzoniusz dokonał prawdopodobnie po powrocie do rodzinnych stron z Trewiru po zamordowaniu Gracjana¹⁷. Na zbiorek składa się zatem 30 utworów poświęconych 33 zmarłym bliskim Poety¹⁸, oraz poprzedzające je dwa wstępy – prozaiczny i poetycki¹⁹. Na początku tego pierwszego Poeta rozpracowuje *topos modestiae*: przyznaje, że lektura jego „wierszyków” (*versiculi*) nuży czytelnika, choć niekiedy przyciąga go ich wdzięczny tytuł czy ciekawy temat; tymczasem „dziełko”, które obecnie prezentuje, nawet tego jest pozbawione: „hoc opusculum nec materia amoenum est, nec appellatione iucundum” (*Par.*, praefatio in prosa). Rozwijając to twierdzenie, tłumaczy, że tytuł zbioru stanowi nazwa obchodów ku czci bliskich zmarłych ustanowionych przez króla Numę²⁰; uwagę o treści pozostawia bez komentarzy. Kończy wstęp napisany

¹³ Wybitny badacz twórczości Burdigalcyzka – Ch.M. Ternes, określa te jego utwory, dedykowane bliskim, przyjaciołom, kolejom własnego losu oraz własnej twórczości, jako *domestica*, por. *Ausonius, a Man and a Poet in late 4th century a.d. Steps towards an Anthropology*. Lecture given on November 1st 1993 at Harvard University, s. 4, por. www.restena.lu/caw/3522.htm (27.05.2008).

¹⁴ Por. Von Albrecht, *A History*, s. 1325-1327; P. Grimal, *Le lyrisme à Rome*, Paris 1978, 284.

¹⁵ Przyjmujemy polskie tłumaczenie tytułu, zaproponowane przez M. Cytowską i H. Szelest (*Historia*, s. 507).

¹⁶ Burdigalcyzk uczył jego pamięć również w poemacie zatytułowanym *Epicedion in patrem*, który analizuje H. Szelest, por. „*Epicedion in patrem*” *Auzoniusza*, „*Meander*” 49 (1994) 15-31.

¹⁷ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 16-17.

¹⁸ Wbrew P. Grimal (*Le lyrisme*, s. 280). Utwory 7, 21, 23 poświęca uczczeniu pamięci dwóch zmarłych każdy; pozostałe dedykuje pojedynczym krewnym.

¹⁹ Zaopatrzenie zbioru w dwa wstępy M. Lolli (*Introduzione*, s. 30) nazywa „ekstrawagancją Auzoniusza”. Zbiory poezji w literaturze łacińskiej poprzedzały pierwotnie wstępy wierszowane, prozaiczne wprowadzili dwaj poeci I wieku – Marcjalis oraz Stacjusz. Po wiekach przerwy zwyczaj ten przejmuje po autorze *Sylw* właśnie Burdigalcyzk, który też jako pierwszy łączy ze wstępem pisanym prozą wstęp wierszowany, por. Lolli, *Introduzione*, s. 30; H. Szelest, „*Sylwy*” *Stacjusza*, Wrocław 1971, 12-13.

²⁰ Według Auzoniusza, obchody dni poświęconych pamięci bliskich zmarłych (*dies parentales*) ustanowił słynny prawodawca Numa, drugi rzymski król, który zgodnie z tradycją panował w latach 715-673 prz. Chr., ale według Owidiusza (*Fasti* II 543n) i Wergiliusza (*Aeneis* V 45-60) uczynił to sam Eneasz. Obchodzono je co roku w dniach 13-21 lutego. Owidiusz jako jedyny autor informuje o przebiegu obchodów. W jego *Fasti* (II 533-580) czytamy, że w dniach upamiętniania

prozą stwierdzeniem, że pełne miłości wspomnianie umarłych jest świętym obowiązkiem żyjących. Drugi, wierszowany wstęp *Parentaliów* niejako uzupełnia ten pierwszy, ponieważ w nim Poeta precyzuje, co ma stanowić jego dar dla bliskich zmarłych. Zapowiada zatem, że zamierza wspomnieć w pieśniach ich imiona, niegdyś już rzewnie opłakiwane²¹; przyzywa Nenię – pieśń żałobną czy też boginię pogrzebowych śpiewów, prosząc, by również teraz nie zaniebdywała uczczenia zmarłych zgodnie z nakazem Numy²². Następnie przypomina, że wszyscy zmarli cieszą się, gdy żywi przywołują ich imiona; jego zdaniem, trzykrotne wymówienie imienia nie pogrzebanego zmarłego pozwala mu spocząć w spokoju²³. Na koniec zwraca się, w sposób bezpośredni i serdeczny, do czytelnika, rozpoczynając apostrofę od wzmocnionego „at tu, quicumque es, lector”²⁴ oraz życząc, podobnie jak autorzy znanych nam epitafiów czytającemu je przechodniowi, by bogowie darowali jemu i jego bliskim długie życie, by był szczęśliwy²⁵.

bliskich zmarłych zamykano świątynie i nie wolno było zawierać małżeństw. Na grobach składano wieńce z kwiatów, chleb namoczony w winie, rozsypywano ziarno, sól i fiołki. Obchody kończyły się w dniu zwanym *feralia* ofiarowaniem ryby z zaszytym pyskiem niemej bogini Tacycie. Zdaniem P. Ariësa (*Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, 36), miało to symbolizować milczenie panujące w świecie zmarłych.

²¹ Motyw wierszy, jako najtrwalszego pomnika dla zmarłych spotykamy już u Aleksandryjczyka Euforiona, por. S. Zabłocki, *Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój*, Wrocław 1965, 14. Katullus (*Carmina* 65, 11-14) zapewnia brata, że swoim słowiczym śpiewem nie pozwoli, by jego imię uległo zapomnieniu. Również Stacjusz (*Silvae* III 3, 37) nazywa swe pieśni upamiętniające zmarłych „non arsura munera”.

²² *Nenia* to nazwa pieśni wykonywanej w czasie pogrzebu przez krewnych zmarłego czy też wynajęte w tym celu płaczki (*praeficae*), por. Servius, *Commentarii in Vergilii „Aeneis”* VI 216. Cyeron określa ją jako *cantus lugubris* (*De legibus* II 24, 62), a Kwintyliian – *carmen funebre* (*Institutio oratoria* VIII 2, 8). *Nenia* literacka nigdy nie powstała, ale mamy za to jej parodię w *Udynieniu boskiego Klaudiusza* Seneki, por. *Apocolocyntosis* 12. Według M. Lolli (Ausonius, *Parentalia, Praefatio versibus adnotata*, v. 5, s. 53), Ausonius zwraca się właśnie do neniei jako pieśni pogrzebowej; M. Gasparov jedynie sygnalizuje wieloznaczność wyrazu (*Поздняя латинская поэзия*, s. 613); H.G. Evelyn White (*Ausonius* I, s. 59 – *Dirge* pisane z dużej litery) przyjmuje, że Poeta zwraca się do bogini pogrzebowych śpiewów. Zauważymy, że w innych utworach analizowanego zbioru *nenia* to przede wszystkim tyle, co jego pieśń ku czci zmarłych, *nenia nostra*, (*Par.* 9, 2; 15, 2); smutna pieśń, *nenia tristis* (*Par.* 17, 2). Poza wstępem, tylko raz można mieć wątpliwość, czy Burdigalczykowi chodzi o nenię – pieśń, która słaui zmarłą Julię Idalię, czy o Nenię – bogini pogrzebowych śpiewów, por. *Par.* 28, 6-7: „quam [sc. Idaliam] celebrat sub honore pio / nenia carmine funereo”.

²³ Zwyczaj trzykrotnego przyzywania zmarłego jest bardzo dawny, jego istnienie poświadcza już Homer (*Odyssea* IX 65), ale tylko Ausonius stwierdza, że może ono zastąpić pogrzeb, por. Lolli, Ausonius, *Parentalia, Praefatio versibus adnotata*, v. 14, s. 56.

²⁴ Por. Ausonius, *Parentalia, Praefatio versibus adnotata*, v. 15, s. 56.

²⁵ Por. tamże, v. 17, s. 56; zob. także F. Buecheler, *Carmina Latina Epigraphica*, III, Leipzig 1897, 1091 (przytaczam za: Ф. Петровский, *Латинские эпиграфические стихотворения*, Москва 1962, 112): „vivite felices qui legitis”; por. Martialis, *Epigrammata* VI 28, 10: „qui fleas talia, nil fleas, viator”.

Auzoniusz tworzy *Parentalia* wzbogacony w wielowiekowe doświadczenie łacińskiej poezji funeralnej²⁶, której bogaty dorobek stanowią zarówno liczne inskrypcje nagrobkowe²⁷ i epitafia literackie (Marcjalis²⁸), jak też żałobne elegie mistrzów słowa tej rangi, co Katullus, Propercjusz, Horacy, Owidiusz, czy zretoryzowane epicedia Stacjusza²⁹. Jak zatem przedstawiają się *Parentalia* na tle utworów poprzedników, które gramatyk i retor Auzoniusz nie tylko dobrze zna, ale nawiązuje do nich, naśladuje je i staje do poetyckiego agonu z ich autorami³⁰?

Zwraca na siebie uwagę uwarunkowana tematyką dzieła i nieunikniona w związku z tym obecność w *Parentaliach* motywów tradycyjnych w literaturze funeralnej. W kolejnych utworach Auzoniusz wymienia imiona bliskich zmarłych, podaje ich wiek w chwili śmierci, uściśla stopień wiążących go z nimi więzów krwi czy powinowactwa, opisuje ich wygląd, charakter, uzdolnienia, rozślawia szlachetność pochodzenia oraz przewyższającą ją zacność obyczajów, opowiada czytelnikowi o ich zawodzie, zajmowanej pozycji społecznej, ulubionych sposobach spędzania wolnego czasu, czyli o szeroko pojętej codziennej działalności³¹. Spotykamy ponadto motywy: przedwczesnej śmierci w kwiecie wieku³²; narzekania na Parki oraz okrutny los w ogóle³³; marność ludzkich nadziei, niweczonych przez śmierć³⁴; kpiny losu, który sprowadza na człowieka niedorzeczną śmierć³⁵; opłakiwania zmarłego³⁶; niesprawiedliwości losu, który każe rodzicom grzebać własne dzieci³⁷; ochrony szczątków przez ziemię³⁸; porównania łoża śmierci do łoża małżeńskiego oraz przekonanie, że

²⁶ Rozwój łacińskiej poezji funeralnej od początków do czasów Burdigalczyka wnikliwie sledzi S. Zabłocki (*Antyczne epicedium i elegia żałobna*, passim).

²⁷ Różnorodne pod względem długości, metrum, tematów epigramaty nagrobkowe stanowią przytłaczającą większość wszystkich znanych nam łacińskich wierszowanych epigramatów, por. Петровский, *Латинские эпиграфические стихотворения*, s. 8.

²⁸ Epigramaty sepulkralne wysuwają się na pierwszy plan wśród licznych utworów okolicznościowych Marcjalisa, por. H. Szelest, *Marcjalis i jego twórczość*, Wrocław 1963, 120-126.

²⁹ Utwory żałobne stanowią najliczniejszą po opisowych grupę utworów w *Sylwach*, por. Szelest, „*Sylwy*” Stacjusza, s. 40-57.

³⁰ Von Albrecht zauważa, że wśród ulubionych autorów Auzoniusza, do których najczęściej nawiązuje, są właśnie Horacy i Katullus, por. *A History*, s. 1323. Dobrze zna i wzoruje się na Owidiuszu i Stacjuszu, por. Grimal, *Le lyrisme*, s. 279; Zabłocki, *Antyczne epicedium*, s. 225.

³¹ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 18. Są to motywy tradycyjne w epigramatach funeralnych, zarówno nagrobkowych, jak też literackich, zob. R. Lattimore, *Themes in Greek and Latin Epigraphs*, Urbana 1962, passim; por. Петровский, *Латинские эпиграфические стихотворения* s. 8-11.

³² Por. *Par.* 7, 5; 13, 5-7; 14, 3; 20, 3; Lolli, *Introduzione*, s. 26.

³³ Por. *Par.* 4, 8-9; 10, 6; 11, 11-12; 13, 7; 17, 10; 25, 6; 29, 5; Lolli, *Introduzione*, s. 33; S. Zabłocki, *Antyczne epicedium*, s. 38.

³⁴ Por. *Par.* 11, 3, 13; 13, 9-10; 15, 9-10; 17, 11.

³⁵ Por. *Par.* 11; Lolli, *Introduzione*, s. 27.

³⁶ Por. *Par.* 9, 7-8; 10, 1; 16, 9; 17, 17-18; 23, 9, 11; 24, 3-4; 25, 2-4.

³⁷ Por. *Par.* 10; 11, 15-16.

³⁸ Por. *Par.* 7, 2.

małżonkowie łączą się na nim, czy też w ogóle po śmierci³⁹, jak również pytanie o istnienie życia po śmierci⁴⁰. Znajdujemy w tych tekstach konwencjonalne formuły pożegnalne *ave i vale*⁴¹, apostrofy do zmarłego z imieniem w wokatiwie⁴², wreszcie, życzenie, by prochy spoczywały w spokoju⁴³. W zbiorze pojawiają się, choć bardzo nieliczne, właściwe epicediom, motywy konsolacyjne⁴⁴. Dążąc do zwięzłości prezentacji zmarłych, Auzoniusz wyraźnie nawiązuje do epigramatu żałobnego; a dając wyraz szczeremu bólu z powodu śmierci bliskich – do elegii funeralnej⁴⁵.

Burdigalczyk nie jest zatem, jak powiedzieliśmy, pierwszym łacińskim autorem, który uwiecznia w swych wierszach zmarłych, nie jest też pierwszym łacińskim autorem, który szczerze opłakuje swoich zmarłych bliskich. Czyż nie są pełne przejmującego żalu za zmarłym bratem elegie Katullusa⁴⁶, czyż Marcjalis nie cierpi całym sercem z powodu śmierci małej niewolnicy Erotion⁴⁷, czyż nie boleje nad zgonem ojca Stacjusz?⁴⁸ Uważny czytelnik *Parentaliów* zauważy jednak niechybnie, że tradycyjne, jak wykazaliśmy właśnie, motywy funeralnej poezji łacińskiej, piszący o swoich bliskich zmarłych Auzoniusz rozpracowuje w sposób wyjątkowo oryginalny.

Ich oryginalność znajduje swój wyraz już – i przede wszystkim – w tym, że Burdigalczyk jako jedyny znany nam autor poświęca 30 funeralnych poematów kilkudziesięciu osobom przynależącym do jednej rodziny i łączy je w zbiorek, opatrzone jednym tytułem i wspólnymi wstępami⁴⁹. Świadomy tego, że lektura

³⁹ Por. *Par.* 2, 7-9; 9, 30; 16, 14-16; 25, 7. Wbrew M. Lolli (*Introduzione*, s. 29), motyw ten nie został wprowadzony do literatury łacińskiej przez Burdigalczyka, por. Zabłocki, *Antyczne epicedium*, s. 89-94.

⁴⁰ Por. *Par.* 15, 11; 22, 15.

⁴¹ „Vale” – w: *Par.* 3, 23; 7, 14; 29, 7; „ave ... vale” – w: *Par.* 26, 7-8.

⁴² Por. *Par.* 6, 3; 8, 3; 11, 3; 14, 2; 15, 2; 16, 2; 20, 1; 21, 4; 22, 6; 24, 5; 30, 2.

⁴³ Por. *Par.* 5, 11-12.

⁴⁴ Por. *Par.* 8, 13-14; 15, 13-14; 16, 14-16.

⁴⁵ Zdaniem S. Zabłockiego (*Antyczne epicedium*, s. 223), *Parentalia* Auzoniusza to zbiorek epigramatów funeralnych, choć intencją Poety było prawdopodobnie poświęcenie bliskim zmarłym szeregu elegii żałobnych; według P. Grimala (*Le lyrisme*, s. 280), składające się na *Parentalia* poematy to elegie; M. Lolli (*Introduzione*, s. 26-30) stwierdza, że ustalenie gatunku, do jakiego należą utwory tworzące analizowany zbiorek, sprawia kłopot („imbarazzo nella classificazione”), ponieważ spotykamy w nim liczne motywy o proveniencji epigramatycznej, jak też elementy elegii miłosnej oraz ἐπιτύμβιον.

⁴⁶ Por. Catullus, *Carmina* 65, 68 i 101.

⁴⁷ Por. Martialis, *Epigrammaton liber* V 34.

⁴⁸ Por. Statius, *Silvae* V 3.

⁴⁹ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 18. Będąc nauczycielem z powołania, dla którego szkolne środowisko, jak trafnie zauważa M. Principato (*Poesia familiare e poesia descrittiva in Ausonio*, „Aevum” 35:1961, 399-418, spec. 409), stanowiło niejako przedłużenie rodziny, Auzoniusz poświęcił też podobny zbiór zmarłym nauczycielom z Burdigali, swoim mistrzom i kolegom, z którymi łączyły go, jak wyznaje, nie więzy krwi, ale uznanie ludzi (*fama*), miłość ojczyzny (*carae religio patriae*), studia (*studium in libris*) i nauczanie (*sedula cura docendi*), zob. *Commemoratio*. Praefatio 1-4.

tak długiego, monotematycznego cyklu utworów, może czytelnika znużyć, robi wszystko, aby urozmaicić zbiorek poprzez połączenie licznych toposów⁵⁰ i metrów⁵¹, a przede wszystkim rzetelnie przemyśliwuje sam układ relacji o bliskich zmarłych.

Wydaje się, że właśnie słynne *varietas delectat* jest tą na próżno poszukiwaną przez niektórych badaczy zasadą⁵², która wyznacza chaotyczną, zupełnie przypadkową, na pierwszy rzut oka, kolejność prezentacji w nich poszczególnych zmarłych. Upamiętniając drogie jego sercu osoby, Auzoniusz wychodzi, na przemian czy równocześnie, od bliskości stopnia pokrewieństwa, które łączy je z nim, czy też między sobą; kieruje się tym, jakie miejsce zajmował zmarły w jego życiu, być może także chronologią zgonów; wreszcie, usiłuje ożywić opowieść o swoim rodzie poprzez prezentowanie obok siebie osób pod pewnym względem podobnych czy też różnych⁵³.

Uważne przyjrzenie się tekstowi zbioru pozwala, jak się wydaje, wyodrębnić składające się nań grupy utworów, które łączą się wokół pewnej idei czy osoby, tworząc swego rodzaju całości lub części:

1. Najbliżsi krewni oraz wujek. Rozpoczynają zbiorek relacje o osobach najbliższych z punktu widzenia pokrewieństwa – o ojcu (*Par.* 1) i matce (*Par.* 2). Auzoniusz stwierdza, że wspomnieć ich przed wszystkimi innymi nakazuje mu porządek wyznaczony przez więzy krwi⁵⁴ oraz obowiązek kochającego syna⁵⁵. W ten sposób niejako daje do zrozumienia, że pamięć o ludziach, którzy przekazali nam życie i wzorce postępowania, wpisana jest w naszą naturę, a nie wynika jedynie z nakazów kultury, w której jesteśmy wychowani⁵⁶. Następnie zwraca swą myśl ku bratu matki, Emiliuszowi Magnusowi Arboriuszowi (*Par.* 3). Wyznaje, że wujek, wybitny mówca i nauczyciel retoryki, znał dla niego tyle co rodzice, gdyż od młodych lat wprowadzał go w tajniki

⁵⁰ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 24-28.

⁵¹ Odchodząc od tradycji, Auzoniusz skomponował poematy poświęcone zmarłym w różnych metrach. Obok przyjętego w elegiach i epigramatach funeralnych dystychu elegijnego, który przeważa również w analizowanym zbioru, znajdujemy tu także systemy jambiczne, nawiązujące do neoteryków (*Par.* 13), jamby połączone z anapestami (*Par.* 17), tetrametr daktyliczny akatalektyczny z trymetrem daktylicznym katalektycznym (*Par.* 25), dystychy składające się z heksametru daktylicznego i trymetru daktylicznego katalektycznego (*Par.* 26), proceleusmatyk (*Par.* 27) oraz tetrametr daktyliczny katalektyczny (*Par.* 30), por. Zabłocki, *Antyczne epicedium*, s. 225; Grimal, *Le lyrisme*, s. 280-281.

⁵² H. Sivan (*Ausonius of Bordeaux*, s. 152) stwierdza: „As it stands, the arrangement of the commemorating poems lacks apparent logic”.

⁵³ Por. Lolli, *Introduzione*, s. 23.

⁵⁴ Por. *Par.* 1, 1-2: „Primus in his pater Ausonius, quem ponere primum, / etsi cunctetur filius, ordo iubet”.

⁵⁵ Por. *Par.* 3, 1: „Culta mihi est pietas patre primum et matre vocatis”.

⁵⁶ Por. Ternes, *Ausonius*, s. 5.

sztuki władania słowem, był dlań przede wszystkim mistrzem⁵⁷. Ważna rola, jaką odegrał w jego życiu, każe Auzoniuszowi wspomnieć go przed Cecyliuszem Argicjuszem Arboriuszem i Emilią Korintią Maurą, dziadkiem i babcią ze strony matki (*Par.* 4-5). W ten sposób prezentując najbliższe sobie osoby Burdigalczyk kieruje się, jak widzimy, zasadą bliskości pokrewieństwa, jak też miejscem zmarłego w jego życiu. Zauważmy, że Auzoniusz niejednokrotnie oświadcza, że w jego odczuciu o bliskości ludzi decyduje często nie pokrewieństwo, ale braterstwo dusz, wzajemna miłość i wynikające z niej wyświadczone sobie dobrodziejstwa⁵⁸. Zaskakujące jest natomiast całkowite pominięcie milczeniem dziadków ze strony ojca⁵⁹.

2. Rodzinne *mirabilia*⁶⁰. Co każe Poecie omówić tuż po dziadkach siostrę matki, ciotkę Emilię Hilarię (*Par.* 6) oraz dwóch braci ojca, wujków Klemensa Kontempta i Juliusza Kalippiona (*Par.* 7)? Nie możemy przyjąć, że chce upamiętnić ich w tym miejscu kierując się tylko bliskością pokrewieństwa, gdyż liczne rodzeństwo rodziców omówi później (*Par.* 25-27). Nie da się też uzasadnić ich pojawienia się tutaj wyłącznie tym, że zajmowali w życiu Poety szczególne miejsce. Wprawdzie, Auzoniusz wyznaje, że ciocia Hilaria była dla niego niczym matka, ale przecież to samo pisze o innych ciotkach, Emilii Driadii (*Par.* 25) oraz Julii Katafronii (*Par.* 26)⁶¹. Ponadto, wujka Klemensa, który zmarł jako młodzieniec w dalekiej Brytanii, Poeta w ogóle zna prawdopodobnie jedynie z rodzinnych opowieści. Wydaje się zatem, że wprowadza wspomniane postacie przede wszystkim dla urozmaicenia zbioru, gdyż wszyscy trzej, każdy na swój sposób, przeżyli życie niezwykle: ciotka nigdy nie wyszła za mąż, lecz ślubowała dziewictwo⁶² i całkowicie poświęciła

⁵⁷ Por. *Par.* 3, 7-10: „tu frater genetricis et unanims genitori, / et mihi, cui fueris, quod pater et genitrix, / qui me lactantem, puerum iuvenemque virumque / artibus ornasti, quas didicisse iuvat”.

⁵⁸ Por. *Par.* 6, 1, 11; 13, 12; 15, 1; 16, 1; 24, 6; 26, 6; 28, 4. M. Lolli (*Introduzione*, s. 29) twierdzi wręcz, że Burdigalczyk tworzy „fikcyjny system stopni pokrewieństwa” („un sistema relazionale fittizio di avevicinamento”), który, jego zdaniem, nie ma odpowiedników w literaturze łacińskiej; zob. też Ch. Favez, *Une famille gallo-romaine au IV^e siècle*, „Museum Helveticum” 3 (1946) 118-131, spec. 130-131.

⁵⁹ Nie wspomina o nich ani słowem również w poematach poświęconych ojcu, por. *Par.* 1 oraz *Epiciedion in patrem*; ani w utworach dedykowanych rodzeństwu ojca, por. *Par.* 7, 26, 27, chociaż wspomina o przodkach Werii Licerii, synowej swej siostry Driadii, w dedykowanym jej poemacie, por. *Par.* 16, 5-7. Jest to tym bardziej dziwne, że pisze w nich o osobach zdecydowanie dalszych z punktu widzenia pokrewieństwa i powinowactwa, których ponadto, jak sam wyznaje, prawie nie znał, por. *Par.* 21, 1-2; 29, 1.

⁶⁰ M. Lolli (*Introduzione*, s. 20) określa jako „θαυμάσιον rodzaju ludzkiego” ciotkę Emilię. Wydaje się, że równie niezwykle wydawały się Poecie losy wujków, dlatego omawia wszystkich trzech przy sobie, a my łączymy ich w tę jedną kategorię – rodzinnych osobliwości.

⁶¹ *Par.* 6, 1-2; 25, 9-10; 26, 6.

⁶² Niektórzy badacze widzą w tym dowód na to, że była chrześcijanką, która ślubowała dziewictwo Chrystusowi, podobnie jak ciotka Julia Katafronia (por. *Par.* 26), zob. też Favez,

się medycynie, wyglądała i zachowywała się jak wesoly, dziarski chłopak; wspomniany wujek Klemens wzbogacił się wskutek rozmaitych perypetii losu w dalekiej rutupijskiej ziemi⁶³ i odszedł w kwiecie wieku, z daleka od bliskich i bez ich wiedzy, nie pozostawiwszy swej fortuny w spadku nikomu z rodziny⁶⁴; wujek Juliusz żył dla odmiany bardzo długo nękany niezliczonymi nieszczęściami⁶⁵, o których Poeta, niestety, niczego nie opowiada, podobnie jak o przygodach wujka Klemensa. Znali je z pewnością członkowie rodziny, być może, dlatego o nich nie pisze. My możemy jedynie przypuszczać, że były niezwykle, podobnie jak losy ciotki Hilarii, z tego też powodu Burdigalczyk omawia ich obok siebie.

3. Teść Poety Attuzjusz Lukanus Talizjusz, żona Sabina, syn Auzoniusz i wnuk Pastor. Centralną osobą następnej całości w zbiorze jest gorąco umiłowana żona Poety Attuzja Lukana Sabina (*Par.* 9), której przedwczesną śmierć oplakuje, niepokieszony i samotny, przez 36 lat⁶⁶; jej dedykuje drugi pod względem długości poemat *Parentaliów*⁶⁷. Przed uczczeniem żony Auzoniusz wspomina jej ojca, swego teścia, galijsko-rzymskiego arystokratę o wspałym pochodzeniu, wyglądzie, obyczajach, wymowie, który wybrał Poetę na zięcia, ale zmarł, zanim on nim został (*Par.* 8); po jej uczczeniu – oplakuje pierworodnego synka (*Par.* 10), a także wnuka Pastora, trzecie dziecko syna Hesperiusza, który podobnie jak Auzoniusz junior, zmarł w dzieciństwie (*Par.* 11). Omówienie teścia i żony przed licznymi krewnymi świadczy o szacunku, jakim Auzoniusz darzy więzy powinowactwa⁶⁸.

4. Rodzeństwo Poety. Czyżby ból straty po śmierci siostry Julii Driadii oraz brata Awitiana był tak wielki, że wspomina ich tuż po synu i wnuku? Wydaje się, że jest to jedyne możliwe wyjaśnienie ich pojawienia się w tej części zbioru. Układ utworów w tej całości jest zaprzeczeniem zasady chronologiczności zgonów oplakiwanych przez Poetę zmarłych. Oto najpierw składa hołd swej

Une famille, s. 127. M. Gasparow (*Поздняя латинская поэзия*, s. 614) zauważa, że dziewictwo ślubowały przede wszystkim, ale nie wyłącznie, chrześcijanki. Również M. Lolli (*Introduzione*, 102-103) postuluje ostrożność w wydawaniu ostatecznych opinii w tej kwestii.

⁶³ Rutupiae – dzisiejsze miasto Richborough w hrabstwie Kent, miejsce wyładowania wojsk Klaudiusza w 43 r., w czasach rzymskich znajdowały się tu ważny port i twierdza, por. Evelyn White, *Ausonius, Parentalia VII*, s. 69, n. 1; zob. też J. Wachter, *Roman Britain*, London 1978, 29.

⁶⁴ Por. *Par.* 7, 3-6: „magna cui et variae quaesita pecunia sortis / heredis nullo nomine tuta perit; / raptus enim laetis et adhuc florentibus annis / trans mare et ignaris fratribus oppetiit”.

⁶⁵ Por. *Par.* 7, 8: „affectus damnis innumerabilibus”.

⁶⁶ Por. *Par.* 9, 8: „perque novem caelebs te fleo Olympiadas”.

⁶⁷ Najdłuższy, 32-wersowy poemat, Poeta dedykował dziadkowi (*Par.* 4); Sabinie poświęcił 30 wersów, teściowi córki – 26 (*Par.* 22), a wujkowi Emiluszowi – utwór 24-wersowy (*Par.* 3) – wbrew M. Lolli (*Introduzione*, s. 19).

⁶⁸ Por. Favez, *Une famille*, s. 130.

siostrze, która dożyła sędziwego wieku, a tuż po niej wspomina o młodszym bracie Awitianie, który odszedł z tego świata jako młodzieniec⁶⁹.

5. Zięć Waleriusz Latynus Euromiusz. Śmierć zięcia Waleriusza, któremu Burdigalczyk dedykuje następny poemat (*Par.* 14), była przedwczesna, podobnie jak śmierć brata Awitiana, jednak motyw zgonu w kwiecie lat występuje w *Parentaliach*, jak wspomnieliśmy, bardzo często⁷⁰, w związku z czym nie może, jak się wydaje, stanowić zasady łączącej te dwa fragmenty w pewną całość. Utwór poświęcony zięciowi nie tworzy też, naszym zdaniem, całości z następującymi po nim tekstami.

W dalszej części zbioru następuje po sobie kilka grup utworów (VI-VIII), poświęconych krewnym wybranej osoby, niejako zgrupowane według tej osoby, również zmarłej i rozpamiętywanej przez Poetę.

6. Mąż, synowa, syn siostry Driadii. Wspominając każdego z tych zmarłych, Auzoniusz podkreśla, że byli dla niego kimś więcej, niż wynikało to z więzów pokrewieństwa i powinowactwa łączących go z nimi. Pomponiusz Maksymus, mąż siostry, był mu niczym brat⁷¹, synowa Weria Liceria (żona syna Driadii, Arboriusza) – niczym córka⁷²; syn Pomponiusz Maksymus Herkulanus stanowił przedmiot dumy nie tylko Driadii, ale też samego Poety⁷³. Wszystkich trzech spotkała przedwczesna śmierć, która nie pozwoliła Pomponiuszowi ojcowi dłużej cieszyć się rodziną i bardziej przysłużyć się ojczyźnie Burdigali (*Par.* 13); Werii – dochować dzieci (*Par.* 14); siostrzeńcowi – rozwinąć talentów, którymi był tak hojnie obdarzony (*Par.* 15).

7. Flawiusz Sanktus, mąż szwagierki Namii Pudentilli, szwagierka oraz ich syn Lukanus Talizjusz. Z tekstu wynika, że najpierw zmarł Lukanus, syn siostry Sabiny, żony poety (*Par.* 20), następnie jej mąż (*Par.* 18), a na końcu – sama szwagierka (*Par.* 19). Być może, odmienna od tej kolejność poświęconych im utworów wynika z chęci urozmaicenia wykładu poprzez omówienie po sobie osób różnej płci, według schematu „mężczyzna – kobieta – mężczyzna” (M-K-M)⁷⁴.

8. Attuzja Lukana Sabina, inna siostra żony Sabiny, a także jej mąż Minucjusz Regulus. Poeta wyznaje, że za życia zaledwie znał się z Attuzją (*Par.* 21) oraz wcale nie znał Minucjusza. Mimo to ich imiona są mu drogie i je wspo-

⁶⁹ Por. *Par.* 12, 11: „produxit celerem per sena decennia vitam”; *Par.* 13, 5-7: „[...] iuventae flore laeto perfrui / aevique supra puberis / exire metas vetuit infesta Atropos”.

⁷⁰ Por. przypis 33.

⁷¹ Por. *Par.* 15, 1-2: „Et te germanum non sanguine, sed vice fratris, / ... nenia nostra canet”.

⁷² Por. *Par.* 16, 1: „Tu quoque sive nurus mihi nomine, vel vice natae”.

⁷³ Por. *Par.* 17, 8: „decus hoc matrisque meumque”.

⁷⁴ Por. *Par.* 1-2-3; 4-5; 6-7; 18-19-20; 23-24. O schemacie tym pisze M. Lolli (por. *Introduzione*, s. 23).

mina, ponieważ Attuzja była siostrą jego kochanej żony⁷⁵. W ten sposób daje kolejny wzruszający dowód miłości do Sabiny.

9. Sewer Cenzor Julian, teść córki Poety, Auzonii⁷⁶. Podobnie jak utwór 14, poświęcony zięciowi Auzoniusza Waleriuszowi, również utwór dedykowany ojcu drugiego męża Auzonii, Talazjusza (*Par.* 22), nie stanowi części żadnego całości. Wprawdzie, Auzoniusz oświadcza, że prawie się nie znali, podobnie jak z Attuzją i Regulusem. Motyw ten łączy sąsiadujące utwory, ale nie odgrywa w nich centralnej roli; nie możemy zatem uznać, że łączy je w grupę⁷⁷.

10. Dzieci i mąż siostrzenicy Megentiry, córki Julii Driadii. W tej całości Poeta upamiętnia jedynych zmarłych z rodziny jego siostry Julii Driadii, którym nie poświęcił żadnego utworu we wcześniejszej części zbioru. Są to dzieci i mąż siostrzenicy Auzoniusza Megentiry, żyjącej jeszcze, co jest wyjątkową w *Parentaliach* sytuacją. Zwróćmy uwagę na to, że brata i siostrę Poeta wspomina obok siebie (*Par.* 23), mimo że śmierć ich ojca Paulina (*Par.* 24) nastąpiła po zgonie Driadii, a przed zgonem Paulina juniora⁷⁸. Po raz kolejny zatem Burdigalczyk przyjmuje schemat omówienia postaci różnych płci M-K-M, a miłość, jaką darzył zmarłych, każe mu widzieć w nich kogoś więcej, niż tylko dzieci i męża siostrzenicy⁷⁹.

11. Siostry rodziców oraz siostra samego Poety. Następną część wspomnień stanowią utwory dedykowane siostrze: matki Poety, Emilii Driadii (*Par.* 25), ojca Poety, Julii Katafronii (*Par.* 26) i Julii Wenerii (*Par.* 27), tuż po niej Auzoniusz wspomina jej córkę, Julię Idalię (*Par.* 28), a następnie własną siostrę – Emilię Melanię (*Par.* 29). Utwory składające się na tę całość łączą również inne motywy – na zasadzie podobieństwa: matczyzna miłość, jaką darzyły Auzoniusza ciotce Emilia Driadia i Julia Katafronia⁸⁰; przedwczesna śmierć Emilii Driadii i Julii Wenerii, a także kuzynki Julii Idalii, którą Poeta kochał nie jak kuzynkę, ale jak siostrę i siostry Emilii Melanii⁸¹; na zasadzie przeciwsta-

⁷⁵ *Par.* 21, 1-3: „Notitia exilis nobis, Attusia, tecum, / cumque tuo plane coniuge nulla fuit. / verum tu nostrae soror es germana Sabinae [...]”.

⁷⁶ Imię tej córki nie jest nigdzie poświadczane, przyjmujemy więc za H.G. Evelyn White (*Ausonius, Parentalia* 22, s. 86, n. 1), że zgodnie z rzymskim zwyczajem mogła ona mieć na imię Auzonia i dlatego właśnie Poeta nie nazywa jej po imieniu.

⁷⁷ Motyw ten pojawia się również w *Par.* 29.

⁷⁸ *Por. Par.* 23 1-5, 13.

⁷⁹ *Por. Par.* 23, 11-12: „[...] ac vos / natorum tamquam diligo progeniem”; *Par.* 24, 6: „[...] sic mihi paene gener”.

⁸⁰ *Por. Par.* 6, 1-2: „Tuque gradu generis matertera, sed vice matris / affectu nati commemoranda pio”; *por. Par.* 25, 9-10: „discebas in me, matertera / mater uti fieres”; *Par.* 26, 5-6: „et mihi, quod potuit, quamvis de paupere summa, / mater uti, attribuit”.

⁸¹ *Por. Par.* 25, 6: „invida mortis rapuit”; *Par.* 27, 1: „properiter obiit”; *Par.* 28, 1, 4: „Parva etiam fuit Idalia, / [...] quae genita est mihi paene soror”; zob. też *Par.* 29, 1-6.

wienia: siostra matki Emilia Driadia zmarła młoda, tuż po ślubie – ciotka Julia Katafronia przeżyła długie życie w panieństwie⁸².

12. Pomponia Urbika, teściowa córki. Ostatni utwór zbioru poeta dedykuje matce swego zięcia Talassiusza, żonie Sewera Juliana Cenzora (*Par.* 22) Pomponii Urbice (*Par.* 30). Kolejność, w której ich wspomina, wynika z kolejności ich zgonów, trudno jest jednak zrozumieć, dlaczego, zgodnie z przyjętym przez siebie obyczajem⁸³, nie wspomina ich obok siebie, zwłaszcza że Pomponia umarła tuż po mężu⁸⁴.

Być może, w ten sposób Burdigalczyk usiłuje nie tylko urozmaicić swoją opowieść, lecz również odesłać czytelnika do wcześniejszej partii tekstu, zachęcając go, a nawet zmuszając, jeśli chce ogarnąć całość, do zapamiętania imion i losów swoich bliskich zmarłych? Albowiem nie tylko robi wszystko, by urozmaicić *Parentalia*, lecz stara się także zapewnić zbiorowi ciągłość. Wnikliwa lektura pozwala zauważyć, że usiłuje uczynić płynnymi przejścia od utworu do utworu, a także z całości do całości, czy to za pomocą spójników i przysłówek *quoque*⁸⁵, czy to poprzez wprowadzenie motywów, które łączą poszczególne części tekstu, na zasadzie podobieństwa czy kontrastu. Wyemancypowana ciotka Hilaria przedstawiona została tuż po babci Maurze, wzorze cnót rzymskiej matrony (I-II); wnuk Pastor zmarł jako dziecko, a siostra Driadia dożyła sędziwych lat (III-IV); śmierć zięcia była przedwczesna, tak jak śmierć brata Awitiana (IV-V); podobnie jak zięć, szwagier Poety był osobą wybitnie zasłużoną dla swej społeczności (V-VI); siostrzeniec Pomponiusz Maksymus Herkulanus zmarł w kwiecie wieku, a mężowi szwagierki Pudentilli Flawiusza dane było przeżyć 80 lat (VI-VII); utwory całości VIII wpisują się w zapoczątkowany w poprzedniej całości schemat M-K-M-K-M; układ relacji o zmarłych jest w nich chiastyczny: od męża szwagierki – poprzez szwagierkę – ich syna – ku drugiej szwagierce – i jej mężowi; Auzoniusz prawie nie znał teścia swej córki, podobnie jak męża siostry żony (VIII-IX); długie życie przeżył Paulin, podczas gdy zawistna śmierć porwała ze ślubnego łóża młodą Emilię Driadę (X-XI). Ostatni, 30 utwór *Parentaliów*, Auzoniusz łączy z poprzednim, stwierdzając, że jego rodzice trwają przy siostrzyczce Emilii Melanii (*Par.* 29), a jego dzieci wraz z nim składają hołd Pomponii Urbice (*Par.* 30; XI-XII). W ten sposób zbiera niejako całą swoją rodzinę, żywych, którzy pamiętają o tych,

⁸² Por. *Par.* 25, 7-8: „mutavitque torum feretri vice / exsequialis honor”; *Par.* 26, 3-4: „innuba devotae virginitatis amorem / parcaque anus coluit”.

⁸³ Co wykazaliśmy na przykładzie grup III, VI-VIII.

⁸⁴ Por. *Par.* 30, 9-10: „sed neque tu viduo longum cruciata sub aevo / protinus optato fine secuta virum”.

⁸⁵ Por. *Par.* 6, 1: „Tuque gradu...”; *Par.* 7, 1: „Et patruos...”; *Par.* 11, 1: „Tu quoque...”; *Par.* 15, 1: „Et te, germanum...”; *Par.* 16, 1: „Tu quoque...”; *Par.* 19, 1: „Tuque Pudentillam...”; *Par.* 25, 1: „Te quoque...”.

co odeszli z tego świata, a także zmarłych, kochających tych, co pozostają na świecie i opiekują się nimi.

Parentalia Auzoniusza są zasługującym na uwagę przykładem łacińskiej poezji funeralnej. Ich autor, któremu dane było przeżyć bardzo długie, zwłaszcza na jego czasy, życie, u schyłku swoich dni przebiega myślą dzieje swej rodziny, wspomina tych, którzy odeszli i dedykuje im najcenniejszy dar, który Poeta może ofiarować – unieśmiertelniające ich poematy. Komponując je, posługuje się przyjętymi w łacińskiej poezji sepulkralnej motywami i obrazami, włada licznymi metrami, które zna z utworów poprzedników. Równocześnie wiedziony własnym gustem literackim tworzy pierwszy w łacińskiej literaturze zbiorek poezji dedykowanych zmarłym pochodzącym z jednej rodziny. Świadomy wezwania, jakie stanowi przedstawienie czytelnikowi materii w pewnym sensie monotonnej i nużącej, czyni naczelną zasadą kompozycji zbioru różnorodność. Kolejność, w jakiej przedstawia swoich bliskich, wyznacza zatem zarazem stopień pokrewieństwa/powinowactwa, jak też miejsce zmarłych w życiu Poety oraz chronologia zgonów. *Parentalia* tworzą 12 całości, w większości składających się z kilku utworów, skupionych wokół pewnej osoby czy idei i stanowiących niejako minizbiorki w zbioru; łączą się one w spójną całość tak na płaszczyźnie werbalnej, jak na płaszczyźnie treści.

PARENTALIA DE AUSONIO

El contenido y la composición de la obra

(Resumen)

En la dedicatoria de sus *Parentalia* el Poeta de Burdeos advierte al lector que no va a encontrar en la obra ni una temática muy amena ni un título atractivo. Sin embargo nos parece que con esta declaración no hace sino apelar al tópico de modestia. En realidad, escribiendo el único en la literatura latina conjunto de poemas dedicados a los muertos provenientes de la misma familia, Ausonio se esmera mucho para que su obra agrade a los lectores. *Varietas* es el principio fundamental de la composición de *Parentalia*. El Poeta utiliza numerosos motivos tradicionales de la antigua poesía funeral y varios metros. En cuanto al orden en el que sus seres queridos aparecen en la ‘Commemoración’, estableciéndolo tiene en cuenta no sólo el carácter del vínculo por consanguinidad o afinidad, sino también el papel que un fallecido desempeñó en la vida del Poeta y la cronología de los óbitos. La obra consta de doce partes, la mayoría de las cuales la constituyen unos poemas agrupados alrededor de una persona o una idea. Aparte de esto Ausonio enlaza poemas y dichos grupos de ellos tanto usando conjunciones y adverbios, como repitiendo o contraponiendo ciertos motivos.